

10 28385

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 8 (7002) Cena 50 gr
Środa, 11 stycznia 1967 r.

Perspektywy rozwoju polskiej floty handlowej

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem ministra Janusza Burakiewicza obradowało 10 bm. kolegium Ministerstwa Żeglarnictwa i Handlu Morskiego w sprawie rozwoju polskiej floty handlowej do 1975 roku oraz perspektyw...

Mówi kpt. Jerzy Pszeny: „Na środku Atlantyku „Batory” stanął w dryfie aby lekarze mogli operować”

Niecodzienny i niezwykle rzadki w historii naszego statku pasażerskiego wypadek miał miejsce podczas ostatniej podróży „Batorego” z Bostonu do Gdyni. Jego przebieg zrelacjonował nam kapitan statku Jerzy Pszeny. Gdy statek znajdował się w drodze do kraju, mniej więcej na środku Atlantyku, lekarz statkowy dr Aureli Jankowski stwierdził u jednej z pasażerek p. J. Z. ostre zapalenie wyrostka robaczkowego, wymagające natychmiastowego zabiegu chirurgicznego. Znajdujący się na statku pasażer, urolog z Wojewódzkiego Szpitala w Warszawie doc. dr Tadeusz Krzeski zgodził się wykonać operację w tych niezwyczajnych warunkach. Inny pasażer, doc. dr Stanisław Dyl z Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN wyraził zgodę na podawanie narkozy podczas zabiegu.

W nocy z 3 na 4 stycznia br. „Batory” na rozkaz kapitana zatrzymał maszynę i stanął w dryfie. Na oceanie warunki atmosferyczne nie były najlepsze — wiał wiatr z siłą do 6 stopni w skali Beauforta. Przy zabiegu asystował zespół lekarzy. Operacja zakończyła się powodzeniem. Pacjentka została wyprowadzona na pokład. Wobec braku możliwości transportu do kraju, pacjentka została przewieziona do Gdyni, gdzie przebieg choroby jest stabilny.

Narada sekretarzy ekonomicznych KW

WARSZAWA (PAP). W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się we wtorek narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii. Na naradzie dokonano oceny przebiegu konferencji samorządu robotniczego, poświadczonej analizy i zatwierdzeniu tegorocznego planu oraz oceny prac zakładowych komisji do spraw usprawnienia organizacji pracy. Obradom przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk.

Odnaka Tysiąclecia dla „Liter”

10 bm. w Gdańsku wzięto udział w rozdaniu odznak Tysiąclecia dla „Liter”. Odnakę otrzymał redaktor naczelny miesięcznika „Liter” — Stanisław Jaszczuk. Odnaka została wręczona przez członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC — Bolesława Jaszczuka.

To będzie największy statek polskiej floty handlowej

W PLO dyskutuje się nad potrzebą nabycia w przyszłości dużego zbiornikowca do przewożenia ropy w stanie surowym. Studia w tym zakresie nie są zakończone, omawia się wielkość tankowca w granicach od 40 000 do 60 000 DWT.

Lodołamacze już pracują

SZCZECIN (PAP). We wtorek w Szczecinie przystąpiły do akcji — po raz pierwszy w okresie tegorocznej zimy lodołamacze „Światowid” wyruszyły na tor wodny, którym ze Swinoujścia do Szczecina płyną statki, aby czuwać tu nad bezpieczeństwem żeglugi.

Dulles chciał użyć dwóch bomb atomowych pod Dien Bien Phu

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Sajgonu agencja UPI, amerykański profesor Bernard Fall, autor szeregu książek o Wietnamie, który przebywa obecnie w Sajgonie, oświadczył, że podczas spotkania, które odbyło się w Paryżu 14 kwietnia 1954 roku między Johnem Fosterem Dullesem a premierem Francji Laniellem i ministrem spraw zagranicznych Bidaultem, Dulles zaproponował rządowi francuskiemu dostarczenie dwóch bomb atomowych w celu uratowania garnizonu w Dien Bien Phu. Bidault odrzucił tę propozycję.

Po raz pierwszy U Thant odrzuca amerykańską wersję przyczyn obecnego konfliktu w Wietnamie i żąda wstrzymania bombardowań DRW

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ, U Thant spotkał się we wtorek z dziennikarzami na pierwszej swojej konferencji prasowej po objęciu funkcji sekretarza generalnego na drugą kadencję. U Thant ponownie stwierdził, że bezwarunkowe wstrzymanie bombardowań DRW jest „absolutnym, nie możliwym do omińnięcia warunkiem wstępnym wszelkich możliwych kroków pokojowych”. U Thant odrzucił również w całości po raz pierwszy oficjalną wersję strony amerykańskiej na temat przyczyn obecnego konfliktu w Wietnamie, stwierdzając m. in.: „W moim głębiokim przekonaniu Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego jest organizmem niepodległym i niezależnym, niezależnie od pewnej pomocy jaką może otrzymać z północy. U Thant stwierdził, że „nie podziela rozpowszechnionej w pewnych kręgach teorii”, według której „upadek Wietnamu południowego” miałby pociągnąć za sobą załamnie się prozachodnich reżimów w innych krajach azjatyckich. U Thant odrzucił też oficjalną tezę amerykańską, jakoby Wietnam pld. miał mieć szczególne znaczenie dla „bezpieczeństwa strategicznego Zachodu”. U Thant podkreślił, że przywódcy DRW szczerze pragną przywrócenia pokoju.

Rocznica Deklaracji Taszkienskiej

DELHI (PAP). India jest zawsze gotowa uregulować w sposób pokojowy rozbieżności z Pakistanem i pragnie, aby oba kraje dążyły do tego celu — oświadczyła we wtorek pani Indira Gandhi, premier Indii, w przemówieniu radiowym z okazji rocznicy podpisania Deklaracji Taszkienskiej. India i Pakistan powinny żyć w przyjaźni. Na tym właśnie polega znaczenie Deklaracji Taszkienskiej. Pani Gandhi wyraziła głęboką wdzięczność Związkowi Radzieckiemu za jego wybitną rolę w zorganizowaniu spotkania w Taszkiencie.

Kłopoty przed wizytą

W Bonn trwają intensywne przygotowania do wizyty kanclerza Kiesingera w Paryżu. Wobec bońskich deklaracji o chęci poprawy stosunków z Francją przywiązując się do tej wizyty dużą wagę. Kiesinger udaje się do Paryża w piątek rano i pozostanie tam do soboty wieczorem. Program wizyty przewiduje trzy rozmowy Kiesingera z prezydentem de Gaulle'em w cztery oczy. Kanclerzowi towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Willy Brandt. Minister obrony, Schroeder, nie weźmie wbrew zwyczajowi w tych konsultacjach udziału. Ma się on spotkać z ministrem sił zbrojnych Messmerem, w innym terminie. Oznacza to wyraźny gest wobec Paryża, gdyż Schroeder uchodził tam za czolowego reprezentanta linii proamerykańskiej. W ramach przygotowań do wizyty odbył kanclerz Kiesinger rozmowy z ministrem Brandtem i z przewodniczącym komisji EWG prof. Hallsteinem oraz z ambasadorem Francji w Bonn, Seydoux. W Bonn oczekuje się, że przedmiotem rozmów będą problemy ściślejszej współpracy technicznej oraz istotne problemy polityczne. Za jeden z głównych punktów porządku dziennego paryskich rozmów uważa się kwestię stowary. Dokończenie na str. 2



10 bm. premier J. Cyrankiewicz przyjął w Urzędzie Rady Ministrów przybyłego do Polski ministra obrony Królestwa Belgii — Charlesa Poswilk'a. Na zdjęciu: J. Cyrankiewicz wita min. Poswilk'a (z lewej). W środku marszałek M. Spychalski. CAF — Telefoto



Wielka operacja „Deckhouse V” rozpoczęła przed paroma dniami z wielkim rozmachem przy udziale sił amerykańsko-sajgońskich, przyniosła znikome efekty: nie nawiązano prawie żadnego kontaktu z partyzantami. Na zdjęciu: kilkunastu uzbrojonych żołnierzy amerykańskich eskortuje dwóch Wietnamczyków — ze związanymi do tyłu rękoma — podejrzanych o przynależność do ruchu wyzwolitego. CAF — Telefoto

Największa operacja bojowa: otoczenie „żelaznego trójkąta”

NOWY JORK (PAP). — Associated Press podaje, że oddziały amerykańskie podjęły największą operację bojową w wojnie wietnamskiej otaczając położoną na północ od Sajgonu strefę tzw. „żelazny trójkąt”. Do wództwa amerykańskie uważa, że na otoczonym obszarze o powierzchni 96,5 km kwadratowych znajduje się ważny partyzancki ośrodek dowodzenia. We wtorek żołnierze amerykańscy w sile kilku dywizji wkroczyli do wspomnianej strefy nacierając równocześnie z wielu stron. Strefa „żelaznego trójkąta”, położona o około 50 km od stolicy nie była kontrolowana przez reżim sajsjoński już od kilku lat. Według dalszych doniesień z południowego Wietnamu, partyzanci południowowietnamscy zwołali kilkuset jeńców — b. żołnierzy sajsjońskich. Nastąpiło to z okazji szóstej rocznicy Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

„Neues Deutschland” Wehner nie wnosi nic nowego

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland”, w komentarzu opublikowanym we wtorek, nawiązując do przemówienia wygłoszonego w Berlinie zachodnim przez bońskiego ministra do spraw ogólnoniemieckich Herberta Wehnera w sprawie oświadczenia noworocznego Waltera Ulbrichta stwierdza, iż Wehner nie wnosi nic nowego, potwierdzając dotychczasowe stanowisko rządu bońskiego wobec problemów poruszonych w oświadczeniu. Dziennik uznał za pozabawione podstaw oświadczenie Wehnera, iż Republika Federalna zobowiązała się do rezygnacji z użycia siły przy rozwiązywaniu problemu zjednoczenia Niemiec.

„Surveyor 1” ożył na 12 godzin

NOWY JORK (PAP). Jak podaje ośrodek badań kosmicznych w Pasadenie amerykańska stacja automatyczna „Surveyor 1”, znajdująca się na powierzchni Księżyca, zaczęła w ubiegłym tygodniu znowu funkcjonować i przez 12 godzin nadawała różne dane telemetryczne. Jak wiadomo, „Surveyor 1” wylądował na Księżycu 1 czerwca 1966 r. i przesyłał stamtąd 12 tys. zdjęć.

Plenum KC ZKJ

BELGRAD (PAP). W dniu 10 stycznia rozpoczęły się w Belgradzie obrady VI Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii. Porządek obrad przewiduje: 1) ocenę sytuacji politycznej w kraju po IV i V Plenum KC ZKJ; 2) zadania ZKJ w związku z niektórymi aktualnymi problemami w międzynarodowym ruchu robotniczym; 3) sprawy bieżące. Obradom przewodniczył członek Prezydium KC ZKJ Velko Vlahovic. Jak donosi agencja Tanjug w obradach plenum nie bierze udziału przewodniczący ZKJ Josip Broz-Tito, który przebywa na odpoczynku.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 11 bm. Zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, później śnieg z deszczem. Temperatura od minus 4 st. rano do plus 1 st. w ciągu dnia. Wiatry zachodnie, dość silne, okresami silne.

Rośnie aktywność NPD

BONN (PAP). Obserwatorzy polityczni z troską odnotowują wzrost działalności neohitlerowskich organizacji młodzieżowych w Republice Federalnej. Według doniesień neohitlerowskiej gazety młodzieżowej „Der Neue Aufbruch” liczba organizacji młodzieży neonazistowskiej „BNJ” wzrosła w ubiegłym roku z 16 stowarzyszeń do liczby 24. Nowo powstała organizacja „Standort Muenchen” zapowiedziała, że będzie przeprowadzać regularne, comiesięczne imprezy. Na pierwszej takiej imprezie niejaki Paul Poschner referował takie tematy, jak „Moskwa atakuje” i „Marsz przeciwko wolności”. Na zebraniu tym poruszono również problemy „komunistycznego szpiegostwa w Niemczech”.

60 tys. samochodów dla Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Polepsza się zaopatrzenie czechosłowackiego rynku w samochody osobowe. W ub. roku mieszkańcy CSRS zakupili 46 tys. samochodów. Przewiduje się, że w roku bieżącym rynek czechosłowacki otrzyma co najmniej 60 tys. sztuk. Chętnych jest nadal wielu w roku ub. wniesiono 162 tys. podań o zakup samochodów różnych marek.

Współpraca kulturalna

MOSKWA (PAP). — W dniach od 5 do 10 stycznia br. bawiła w Moskwie delegacja polska z dyrektorem generalnym Ministerstwa Kultury i Sztuki PRL S. W. Balickim na czele. Przeprowadziła ona rozmowy dotyczące podpisania dodatkowego protokołu do planu współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Związkiem Radzieckim na rok 1967. W wyniku rozmów został opracowany i podpisany dodatkowy protokół do planu współpracy kulturalnej i naukowej między obu krajami na 1967 r.

Wspólne badania bogactw oceanów

MOSKWA (PAP). Bogactwa oceanu będą przedmiotem wspólnych badań specjalistów radzieckich i francuskich. Szczegółowy program tych badań jest przedmiotem obrad pierwszej sesji radziecko-francuskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej, która obradowała w Moskwie.

Starcia na granicy syryjsko - izraelskiej

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse z Tel Awiwu, rzecznik armii izraelskiej poinformował tam o 3 nowych incydentach, które miały miejsce we wtorek na granicy syryjsko-izraelskiej w okolicy posterunków Tel Hilla, Djalabine i Tauffic. Po stronie izraelskiej strat nie było, Izrael złożył protest w komisji zawieszenia broni ONZ.

Współpraca kulturalna

MOSKWA (PAP). — W dniach od 5 do 10 stycznia br. bawiła w Moskwie delegacja polska z dyrektorem generalnym Ministerstwa Kultury i Sztuki PRL S. W. Balickim na czele. Przeprowadziła ona rozmowy dotyczące podpisania dodatkowego protokołu do planu współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Związkiem Radzieckim na rok 1967. W wyniku rozmów został opracowany i podpisany dodatkowy protokół do planu współpracy kulturalnej i naukowej między obu krajami na 1967 r.

Wspólne badania bogactw oceanów

MOSKWA (PAP). Bogactwa oceanu będą przedmiotem wspólnych badań specjalistów radzieckich i francuskich. Szczegółowy program tych badań jest przedmiotem obrad pierwszej sesji radziecko-francuskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej, która obradowała w Moskwie.

Starcia na granicy syryjsko - izraelskiej

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse z Tel Awiwu, rzecznik armii izraelskiej poinformował tam o 3 nowych incydentach, które miały miejsce we wtorek na granicy syryjsko-izraelskiej w okolicy posterunków Tel Hilla, Djalabine i Tauffic. Po stronie izraelskiej strat nie było, Izrael złożył protest w komisji zawieszenia broni ONZ.

Najlepsze wyniki m/t „Andromeda” i s/t „Brynica”

Przy nabrzązach gdyńskie go portu rybackiego panuje duży ruch. Cała długość nabrząca od strony GSR zajęta jest przez siedem statków, stoi tam „Dettifoss” z Reykjaviku, przetwórcznia „Dalmor”, trawler konwencjonalny, które kilka dni temu wróciły z morza Północnego — „Nurzec”, „Brynica”, „Brda”, „Gdy-299”, „Gdy-107”. Przy przeciętnym nabrzążu przycumowały trawler „Biała”, „Rozoga” i „Prądnik”.

Z trawlerów konwencjonalnych, najlepsze rezultaty polowe w ubiegłym roku osiągnęła, stojąca właśnie w porcie s/t „Brynica”, a z trawlerów przetwórczych — „Andromeda”, żółta ta przetwórcznia, pod dowództwem kpt. B. Iwanickiego pobila dotychczasowy rekord polowów, oddając w ciągu ubiegłego roku 6,543 ton ryb.

40 etatów lekarskich na statkach PLO

Na rok 1967 PLO otrzymały 40 etatów lekarzy na statki uprawione do posiadania tego rodzaju stanowisk. Jest to wiele w porównaniu z 25 etatami lekarzy z ub. roku.

10 statków ze stoczni duńskich

Z 38 statków, o które w obecnej pięcioletniej perspektywie się flota PLO, 10 jednostek budują stocznie w Danii.

Dzięki dostawom nowych jednostek wiek średni statku utrzyma się na poziomie 8,8 lat, przeciętna predkość — 16 węzłów.

ZNOW ZGINĘŁY 2 OSOBY

Pokusa dobrej zabawy silniejsza od groźby wypadku

W minionym tygodniu milicja zanotowała w naszym województwie 2513 wypadków w ruchu drogowym. Analiza służbowych notatek i protokołów, prowadzi do smutnego wniosku: mimo ciągłych apelów o kulturę jazdy, mimo przypomnienia o niebezpieczeństwach, czyhających nad obłądanych, zamkniętych w klatce — brawura i lekomyślność kierowców dominuje nad zdrowym rozsądkiem, czy zwykłym ludzkim strachem. Oto wśród podanych wyżej wypadków, ujawniono 63 przypadki nadmiernej szybkości, co przy stanie naszych dróg równoznacznie jest prawie z zamiarem samobójstwa, zatrzymane 23 użytkowników dróg prowadzących swe pojazdy w stanie nietrzeźwym, stwierdzono u 209 pojazdów mniejsze lub większe braki w oświetleniu.

Plan tego świątecznego lamania przepisów — może być tylko jeden: katastrofy. Ujawniono 12 wypadków drogowych, w których 2 osoby poniosły śmierć, a 9 odniosło rany. W tej ostatniej grupie jest z dziećmi. Bezpośrednio spowodującej na drogach publicznych zdarzeń — zaczyna урастаć do problemu, którego nie rozwiąże Milicja Obywatelska. Dzieciarstwa chce używać wszystkich uroków zimy i jeśli nie stworzymy jej torów saneczkowych czy lodowisk — ślizgać się będzie na ulicach i szosach. W tym wieku pokusa dobrej zabawy jest silniejsza od groźby wypadku. Pamiętajcie o tym powinni rodzice i wychowawcy, szczególnie żywo interesując się sposobem spędzania wolnego czasu przez młodzież.

Kłopoty przed wizytą

Dokończenie ze str. 1

sunku NRF do Europy wschodniej. Kanclerz Kiesinger zapowiedział, że w poniedziałek poinformuje przewodniczących frakcji parlamentarnych i przewodniczącą komisji zagranicznej Bundestagu o wynikach wizyty w Paryżu. a następnie wystąpi na konferencji prasowej. Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD Helmut Schmidt oświadczył, że jego frakcja ubolewa, że kanclerz zamierza wpiersiwo poinformować prasą a nie parlament. Zapowiedział on, że SPD wystąpi z wnioskiem o sprawozdanie kanclerza i debatę na ten temat w Bundestagu. Było to pierwsze krytyczne wystąpienie SPD pod adresem kanclerza Kiesingera.

Nowy system sprzedaży i rezerwacji biletów lotniczych

Najszybszy transport towarów

W Polskich Linjach Lotniczych „Lot” wprowadzono nowy system sprzedaży biletów. Obecnie bilet lotniczy nie jest wypisywany, jak dotychczas przez kasjerkę w kasie „Lotu” czy „Orbisu”, ale jest po prostu dwu częściowym druczkiem, gdzie na odcinku kontrolnym są rubryki na nazwisko i adres pasażera. Rubryki te wypełnia sam pasażer przed oddaniem biletu kontrolerowi.

Przy tym pośpiechu ceny, jakie „Lot” pobiera są stosunkowo niewielkie, od 1,60 do 2,15 złotych za kilogram w zależności od odległości.

Możliwości Gdańska pod tym względem są duże, w ciągu jednego dnia lotnisko nasze może przetrwać do Warszawy, Wrocławia i Krakowa 6 ton towarów.

Niestety, możliwości te nie są w pełni wykorzystywane, często wiele maszyn startująca nawet z kompletem pasażerów nie ma całkowitego obciążenia, ponieważ puste są pomieszczenia towarowe.

Jak wynika z obliczeń fachowców jedna godzina lotu maszyni AN-24, to znaczy tyle, ile na jakimś przedzie wszystkim odbywają podróże pasażerowie krajowi „Lotu”, kosztuje około 13 tys. złotych. Lot samolotu jest więc opłacalny dopiero przy zajęciu wszystkich miejsc pasażerskich i całego miejsca przeznaczanego na ładunek towaru.

Dzięki nowemu systemowi, istnieje obecnie możliwość zakupu biletów nawet dla osób, których nazwisk chwiło nie znamy, co zwłaszcza jest wygodne dla firm handlowych, w przypadku zakupów biletów dla odwiedzających ich agentów zagranicznych. Możliwe jest także odstępowanie biletu, jeśli nazwisko odstępującego nie zostało wpisane.

System tzw. alotmenów za pewnia podróżnym wylatującą np. z Gdańska do Warszawy nabycie od razu w Gdańsku biletów powrotnych do Gdańska. Podobnie jest na pozostałych liniach z Gdańska do Krakowa, Wrocławia, Katowic.

Na uwagę zasługują też usługi „Lotu” w dziedzinie przewozów towarowych. Nie wszyscy o tym wiedzą, że przesyłki lotnicze są bezkonkurencyjnie najszybszymi przesyłkami. Towar dostarczony dzisiaj na lotnisko, jest w tym samym dniu trafia do adresata (w Warszawie od razu jest dostarczany przez „Lot” pod wskazany adres, w pozostałych ośrodkach adresat jest natychmiast powiadamiany w tym dniu na lotnisko mo że przesyłkę odebrać). Lekarstwa, żywność i kwiaty dostarczane są ze wszystkich lotnisk natychmiast.

Juniorki Gdańska czwarte w finałach siatkówki o Puchar miast

W Świdnicy zakończył się finałowy turniej o Puchar miast w siatkówce juniorek. Zakończył się on zwycięstwem drużyny Wrocławia (reprezentowanej przez Polonię Świdnica), która pokonała Gdańsk i Warszawę 3:0 oraz Łódź 3:2. Drugie miejsce zajęła Łódź, po zwycięstwach 3:2 nad Warszawą i 3:0 nad Gdańskiem.

Wreszcie trzecie miejsce zajęły młode siatkarki Warszawy, które wygrały 3:0 z Gdańskiem. Tak więc drużyna gdańska zajęła ostaniecnie czwarte miejsce w finale, przegrywając wszystkie mecze 0:3.

Już jutro inauguracja mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn

We czwartek rozpoczyna się w Szwecji mistrzostwa świata 7-osobowych drużyn piłki ręcznej, w których weźmie udział 16 drużyn podzielonych na 4 grupy. Polska walczy w grupie A razem z gospodarzami — Szwecją, Jugosławia i Szwajcarią.

Aby przejść do następnej rundy eliminacji Polacy muszą wygrać oprócz meczu ze Szwajcarią, jeszcze jedno spotkanie w grupie.

Revolucja w żegludze? Statek z czterech części

Wśród angielskich ekspertów transportu morskiego rozpoczęła się dyskusja, która może stać się początkiem rewolucji w żegludze. Punktem wyjścia w tych rozważaniach jest praktyka od dawna znana w transporcie drogowym, polegająca na wykorzystaniu jednego cięgienka do kilku przyczep.

Piłkarki ręczne gdańskiego Startu pięte w Berlinie

7-osobowa drużyna żeńska Startu brała udział w międzynarodowym turnieju w Brandenburgii. Turniej ten zakończył się zwycięstwem w finale SC Lipsk (zdobywca Pucharu Europy) nad Lokomotive Rangsdorf 11:7. Dalsze miejsca zajęły zespoły: 2) Rapid Bukareszt, 4) Helsingør (Dania), 5) Start Gdańsk, 6) Stahl Brandenburg, 7) Halloren Halle, 8) Vikingarna (Szwecja).

Jeziro Drużno i otoczenie uznane za rezerwat przyrody

Jeziro Drużno o powierzchni 1520,43 ha należące do Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Sztumie; obszar lasów o powierzchni 635,99 ha w Nadleśnictwie Elbląg; kanał Odręgowy Zarządu Wodnego; łąki, grunty podmokłe i nieużytki w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora uznane zostały zarządzeniem nr 179 Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — za rezerwat przyrody. Omawiany teren leży w granicach gromad Żurawiec, Merkury i Komorowo Żuławskie w powiecie elbląskim i posiada 3,021,60 ha łącznej powierzchni. Zarządzenie Ministerstwa Leśnictwa realizuje od dawna stawiane przez miłośników przyrody postulaty o otoczenie opieką oryginalnej rządz ko już dziś spotykanej fauny i flory tego obszaru. Zarówno piękne krajobrazy jak względy naukowe i dydaktyczne, domagające się zachowania w pierwotnych warunkach miejsc legowisk ptactwa wodnego i błotnie — wszystko to przemawia za słusnością decyzji Ministerstwa Leśnictwa.

Trener Brzozowski znów na Wybrzeżu?

Przed kilkoma dniami przedstawiciel jednego z czołowych klubów Wybrzeża zawiązał się w WKKFIT z prośbą o zatwierdzenie umowy zawartej przez ten klub ze znanym trenerem piłkarskim Brzozowskim. Ponieważ WKKFIT uzależnia swą akceptację w takich wypadkach od opinii odpowiedniego organu szkoleniowego okręgowego związku, przedstawiciel klubu został skierowany do GOZPN, dokąd jednak do wieczora sprawa nie dotarła.

Na środku Atlantyku

Dokończenie ze str. 1

stawiali: lekarz statkowy dr Aureli Jankowski i siostra Barbara Sobolewska. Operacja trwała godzinę. Pacjentka czuła się po zabiegu dobrze, pod koniec podróży już chodziła, a w Gdyni samodzielnie zeszła ze statku do oczekującej na nabrzążu karetki.

Był to trzeci w powojennej historii „Batorego” wypadek dokonywania zabiegu chirurgicznego na pełnym morzu. Wszystkie przebiegły i zakończyły się szczęśliwie.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Rybne w Gdańsku, ul. Sienna Grobla 7, zatrudniają inżyniera-mechanika na stanowisko mechanika wydziałowego, ekonomista d/s zaopatrzenia technicznego oraz ekonomistę d/s zbytu. Dojazd do pracy zapewnia się autobusem zakładowym w relacji Gdańsk Dworzec Gl. — zakład. Warunki do omówienia na miejscu w dziale kad.

Zawiadamia się PT Użytkowników, że w STACJI OBSŁUGI TOS nr 52 mieszczonej się przy al. Zwycięstwa 2 ZOSTAŁ ZMIENIONY NUMER TELEFONU na 22-23-83 — dawny „Mikrus”.

KUPNO
SPACERÓWKĘ zagrancelną, chętnie z budką kupię. Tel. 21-02-08.
NIERUCHOMOŚCI
DOM jednorodzinny, muryrowany, pod dachówką, stajnia, sad, 1,25 ha gruntu — sprzedam. Orzechowski, Stary Targ, powiat sztumski. P-7
DOMEK jednorodzinny lub dwa pokoje, kuchnia, wyłączone sprzedam. Rumia, Matejki 14. S-1575

MATRYMONIALNE
WYTNIJ — zachowaj na szczególne: kojarzę od roku 1920 dobrane małżeństwa. Makowski, Puck, ul. 10 Lutego 14. Informacja 10 21 znacznikami. S-1606
ROZWIEDZONY (nie z własnej woli), przystojny, bez naliczów, zrównoważony (renta 1.200), mieszkanie, pozna reńską zrównoważoną, samotną. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod MG-4246.

Gdańska Stocznia Remontowa
Gdańsk-Ostrów, ul. Na Ostrowie
przyjmuje
ZGŁOSZENIA POKOI
NADAJĄCYCH SIĘ NA KWATERY.
Zgłoszenia kierować — dział socjalny tel. 371-455. K-97

MOTORYZACYJNE
SILNIK, skrzynię biegów od „Warszawy”, części silnika samochodowego „Humber” kupię. Tel. 32-21-40. G-4082
SPRZEDAŻ
MŁOCARNIĘ szerokołomną na sprzedaż. Wiadomość: Władysław Bielawa, Subkowy, p-ta Subkowy, powiat tczewski, woj. gdańskie. P-4
BOKSERKĘ przegwaną, po championie, 5 miesięczną z metryczką — sprzedam. Tel. 31-45-22.

JAK Z ROGU ŻOBFITOŚCI...
POSYPĄ SIĘ
WYGRANE
W STYCZNIU
W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
9.500.000 zł DO WYGRANIA!
SPECJALNE DZIENNIKI
DODATKOWE WYGRANE! NOWOROCZNE!

Srebro złoto kupuje
„ARS CHRISTIANA”
GDAŃSK
sklep
ul. Szeroka 25
godz. 9 — 17

DWÓCH nauczycieli poszukuje niekrepującego pokoju w centrum Gdańska lub Wrzeszcza. Platne pół roku z góry. — Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-4163.
ZAMIEŃNIE — mieszkanie M-4, nowe budownictwo w Oruni, na podobne w centrum Wrzeszcza — lub Gdańska. Dzwaniec 31-28-83.

Naczelnemu inżynierowi mgr inż. JERZEMU PIOTROWICZOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają
Dyrekcja POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Gdańskich Zakładów Remontowo-Montażowych Gdańsk-Oliwa
G-4291
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, okazali pomoc i współczucie w bolesnych chwilach po stracie kochanej żony, matki, teściowej i babci
s. t.p.
Zofii Kaleta
duchowieństwu parafii św. Krzyża oraz ks. prob. Lewandowskiemu, Dyrekcji, gromu nauczycielskiemu administracji, Komitetowi Rodzicielskiemu Samorządowi Uczniowskiemu Technikum Ekonomicznego, pracownikom Komendy Strazy Pożarnej i Banku Rolnego w Tczewie, krewnym i znajomym za liczny udział w pogrzebie, za złożona wieńca i kwiaty serdeczne podziękowanie
składają
MAŁŻ z RODZINĄ
4341-G

Dnia 8. I. 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, mój najukochańszy mąż
s. t.p.
JAN ZACZEK
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z kościoła św. Ignacego w Oruni, odbędzie się dnia 12. I. 1967 r. o godz. 14.00. o czym zawiadamiamy
G-4350
żona i rodzina

W dniu 8 stycznia 1967 r. zmarła po krótkich cierpieniach moja najdroższa matka
s. t.p.
Freda Kamińska
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 12 stycznia 1967 r. o godz. 11.00 w kościele w Gdyni-Chyloni, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.
O czym zawiadamiamy
G-4321
córka z rodziną

NAUKA
TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej przyjmuje zapisy na kursy: manicure - pedicure, kreślenie technicznych i stopnia. Kroju i szycia. Działalność maszynowego. Spawania gazowego i elektrycznego. — Pałacycy e. o., i bhp. — Elbląg, ul. Koszyców Gdyskich 13, biuro oddziału techn. codziennie od godz. 9 — 15, wtorki i czwartki 17 — 19.
KURS przygotowawczy do WSE organizuje Polskie Towarzystwo Ekonomiczne — Gdańsk, Długi Targ 46-47, tel. 31-54-61.
10 STYCZNIA rozpoczynamy kursy kwalifikacyjne na tytuł mistrza i wykwalifikowanego SŁUSARZA ogólnego, usługowego, maszynowego, TOKARZA, ELEKTROMONTERA, SPAWACZA, HYDRAULIKA. Zgłoszenia: Włodzisławski Zakład Szkolenia „Oświata” Wrzeszcz, Waryńskiego 4, telefon 41-21-62, Technikum Me-

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO „GDAŃSK” w Gdańsku, ul. Sienna 25
posiadają do sprzedaży
TLEN TECHNICZNY I LOTNICZY
w ilości 400 m sześć. dziennie.
Zamówienia składać codziennie w dziale zbytu od godz. 6 do 12, tel. 31-16-31. wewn. 56-14. K-207

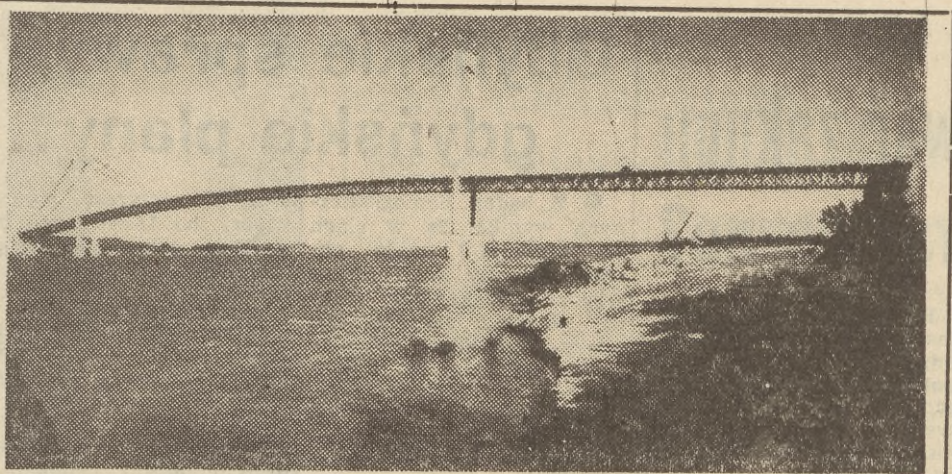
Dr DZIEWANOWSKI — skórnę, sweryczne — Gdańsk, Sw. Duchy 25-27, tel. 31-63-88. G-4316

LOKALE
ODSTĄPIE pokój na rok — dwa. Platne z góry rok. Sopot, Emilii Piłater 3-3.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Zakłady Rybne w Gdańsku, ul. Sienna Grobla 7, zatrudniają inżyniera-mechanika na stanowisko mechanika wydziałowego, ekonomistę d/s zaopatrzenia technicznego oraz ekonomistę d/s zbytu. Dojazd do pracy zapewnia się autobusem zakładowym w relacji Gdańsk Dworzec Gl. — zakład. Warunki do omówienia na miejscu w dziale kad.

PRACA
SOLIDNA pomoc domowa na stałe, z gotowaniami potrzebna. Gdańsk, Seredyńskiego 12 m. 2, telefon 31-49-39. G-6024
POMOC domowa do dziecka potrzebna. Wiadomość: tel. 22-02-10. S-1569
UCZNIA w zawodzie radiotelewizji przyjmje. — Wrzeszcz, pl. Komorowskiego 20, tel. 32-28-05.

ZGUBY
DNIA 5 bm. w okolicy ul. Władysław zbudłono spódnicę od garsonki koloru marengo. Łaskawie znalazcze proszę skontaktować się. tel. 41-08-75.



Północny i południowy brzeg rzeki Orinoco w Wenezueli połączył nowy, wiszący most o długości 1 mili. Most ten — jeden z najdłuższych tego rodzaju na świecie — otworzył 6 dni. prezydent Wenezueli Raul Leon.

CAF — Photofax

Dyskutujemy Merkury z profilu i en face

Kolejną pozycję jaką zamieszczamy dzisiaj w ramach dyskusji nad cyklem artykułów red. Artura Welskiego pod wspólnym tytułem „Merkury z profilu i en face” nadesłał nam „Skołowany handlowiec”.

Na pewno niektóre definicje w jego wypowiedzi można uznać za błędne, a wiele sformułowań za przeszarżowane. Są jednak również wśród myśli „Skołowanego handlowca” i takie, które każą się zastanowić. Z jego wypowiedzi w każdym razie emanuje nieklamana pasja. Dlatego drukujemy poniższy tekst bez komentarza, prosząc jednocześnie anonimowego autora (niewątpliwie pracownika handlu) o ujawnienie swego nazwiska dla dyskretnej wiadomości redakcji.

każał się artykuł, w którym była mowa o wychowaniu społeczeństwa przez radio, telewizję, i to jest bardzo istotny problem, bo musicie w to uwierzyć, że sama nagonka na handel wywołuje ogromne zamieszanie, bo u nas w społeczeństwie się tak utarło, skoro prasa na kogoś jedzie.

Co Wy wiecie co klient w sklepie nie pokaże? Co on umie? Bądźmy szczerzy, wielu zdarza się rozhisteryzowanych i źle wychowanych ludzi. Takim nawet szpital dla nerwowo chorych nie może dać rady, a co dopiero ekspedientka. DRUGA sprawa to zaopatrzenie. Jednym człowiekiem z redakcji, który włożył trochę serca w zbieranie spraw handlowych, to redaktor A. Welski, chociaż ja osobiście podejrzewam że ten właśnie pan ma kogoś i na kawke dla hurtowni i na dobre czekoladki, podczas gdy handel państwowy zostaje w tyle, czyli krótko mówiąc: państwo w państwie.

Wiadomą jest rzeczą, że u nas produkuję się dużo bubli, dużo rzeczy, które nie powinny znaleźć się na półkach sklepowych. Kupi się bluzeczkę za 50 zł. ona jest ładna do momentu wyprania, a po tej czynności nadaje się tylko na szmatkę do podłogi. Ale za to się wini handel. Czy naprawdę słusznie, czy rzeczywiście ekspedientka sprzedająca to świństwo ponosi za to winę? Czy nie prosić od razu zwrócić uwagę na produkcję, albo że kierownictwo handlowe chce wykonać plan pouczając swój personel w ten sposób, że jeżeli nie ma żadnego przez klienta towaru, należy jemu wsunąć towar zastępczy. I sprzedawcy tak

Prasa zagraniczna o polskich filmach „Jest mieszana polskich udziwnień”

DUŻO się mówi o krytycyse polskiego filmu. Krytycy martwią się, że róż obfitości z filmowym dziełami świeci pustką, a wiodzie kręca nosami na polskie tytuły na afiszach i chętniej wybierają się na obce filmy, które nie zawsze legitymują się przeciętnym najwyższym poziomem. A jednak mimo tego niezadowolona z rodzimej produkcji, film polski budzi zainteresowanie za granicą i jest przedmiotem życzliwych rozważań tamtejszej krytyki.

W artykule poświęconym filmowi tygodnia „Die Ta” (Zurich) w sposób niezwykle pochlebny ocenia „Faraona”, stwierdzając, że w przeciwieństwie do rutynarskiej produkcji hollywoodzkiej, Kwalerowicz przedstawia film wybitnie polityczny, który nie mieści się w kategoriach zwykłego filmu widowiskowego.

Natomiast w listopadowym numerze „Monthly Film Bulletin” znajdujemy omówienie filmu Janusza Majewskiego „Szpital”, w którym autor pisze: „Styl tego filmu jest mieszana polskich udziwnień... i staromodnego surrealizmu. Zaczyna się on trochę niezrozumiale, ale prawdziwy sens intrygi rozwija się przez ukazanie w sposób zabawny i burleskowy szczegółów dotychczas ludzkich problemów psychologicznych, „Szpital” należy do gatunku popularnego go i często demonstrowanego przez polską kinematografię.

Bardzo pochlebnie wyraża się prasa zagraniczna o innym filmie tego reżysera pt. „Sublokator”. Amerykańskie pismo „Variety” pisze: „Majewski wykazuje doskonałą znajomość motywów postępowania ludzkiego. Ma tak że talent do podkreślenia właściwych szczegółów... Zwraca uwagę wysoki poziom gry aktorskiej utrzymanej w stylu surrealistycznym. Pod względem technicznym film jest doskonały”.

Biorąc pod uwagę głosy zagranicznych znawców filmu, a także nagrody na międzynarodowych festiwalach z filmem polskim nie jest chyba tak najgorzej i niedanemu rodzinnemu malcontentowi można powiedzieć: „Cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”. Szkoda że nie odnosi się to do wszystkich naszych filmów. (oprac. mch)

Architekci wzornictwa przemysłowego

Niedawno odwiedziłyśmy Gdańskie Zakłady Teletechniczne T-10. Pokazano nam aparat telefoniczny „Agat”, który kształtem w niczym nie przypomina normalnego telefonu. Mikrofonem za sterującą umontowane w estetyczną obudowę mikrofon i zwykły radiowy głośnik.

APARAT jest podobno pod względem technicznym rewelacją na skalę co najmniej europejską. Ale mnie, laika, zainteresowała przyciągająca wzrok estetyczna obudowa aparatu. Dlaczego ma ona taki a nie inny kształt? — myślałam. Nurtujące mnie wątpliwości rozproszył konstruktor aparatu — inż. Sławomir Bakal.

— Kształt „Agata” jest zasługą mgr A. Trzaska, plastyka i projektanta form przemysłowych, współpracującego z naszym zakładem. Jest to współpraca ze wszystkich miar pożyteczna i udana. Wątpię, czy bez pomocy projektanta form przemysłowych udało by się skonstruować tak prosty w kształcie i obsłudze aparat, który w niczym nie ustępuje podobnym urządzeniom wyrabianym w przodujących pod względem estetyki form w krajach skandynawskich. Proszę zresztą patrzeć na ulotki szwedzkiego koncernu teletechnicznego — Ericson, reklamujące podobne jak „Agat” aparaty.

Popatrzyłem. Aparaty były proste i bardzo estetyczne. Ale „Agat” wytrzymał z powodzeniem tę konfrontację. Nie tylko zresztą „Agat”. Z „mariażem” konstruktora i projektanta form przemysłowych zrodziły się w T-10 również inne „cudowne” dzieła: defakon, czyli urządzenie konferencyjno-dyspozytorskie i tzw. trifon.

RYNEK LUBI BYĆ... KOBIECY

KTO to jest A. Trzaska? Wydaje się, że jeżeli powiemy, że sympatyczny, tryskający optymizmem i za pałem do swojej pracy absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku z 1959 roku, mający na swym koncie udział w kilkudziesięciu wystawach ceramiki, malarstwa i rzemiosła artystycznego w kraju i za granicą (Szwecja, Austria, USA, Czechosłowacja, ZSRR, Węgry i Jugosławia) — będzie mi już mieli jako taki szkic jego sylwetki.

Nas jednak A. Trzaski interesuje jako projektant form przemysłowych. — Nasz rynek jest wciąż jeszcze ubogi w ładne, nowoczesne towary. Dotyczy to szczególnie tzw. artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, jak: telewizory, radioodbiorniki, odzież, artykuły gospodarstwa domowego itp. Jaka jest pana, jako projektanta form przemysłowych opinia na ten temat? — Zdawać by się mogło, że dogodne warunki dla projektowania przemysłowego stwarza jedynie system oparty na konkurencji. Tak jednak w rzeczywistości nie jest. Na rynkach kapitalistycznych konkurują ze sobą towary kokietujące jak i czym się da klienta, nie cofając się często przed różnymi nieetycznymi chwytami. U nas zadaniem handlu jest danie klientowi estetycznego i rzetelnie wykonanego wyrobu przy jednoczesnym

respektowaniu prawa klienta do wyboru. Niestety, bardzo często klient nie ma z czego wybierać. A to jest przeciwne naturze samego rynku, który lubi być kobiecy, kokietować i kusić klienta estetycznymi, wpadającymi w oko towarami.

— Oto np. sytuacja na rynku radioodbiorników i telewizorów. Największą karierę robią odbiorniki o nowoczesnych, estetycznych obudowach. Ich wygląd, wytrzymuje konkurencję z ceną, a niekiedy nawet i z jakością.

— Nadaje pan m. in. kształt telewizorom produkowanym przez Gdańskie Zakłady Radiowe — T-18. Na czym polega ta praca i jak układa się współpraca pana z biurem konstrukcyjnym zakładów?

— Jestem projektantem telewizorów: Neptun D, Alga i Fregata. Zdaję sobie sprawę, że kształt tych aparatów nie jest żadną rewelacją. Ale projektanci telewizorów, jak i zresztą szeregu innych przedmiotów, muszą przede wszystkim kierować się możliwością a nie tylko ambicjami. Projektowanie przemysłowe jest szeregiem wzajemnych ustępstw ze strony inżyniera konstruktora i plastyka nadającego kształt urządzeniu. Gotowy prototyp urządzenia jest wykładnikiem ich obopólnych ambicji. Inżynier-konstruktor zaczyna pracę od założeń technicznych a kończy na obudowie. Projektant form przemysłowych zaczyna

ROZWÓD w królewskiej rodzinie

WIELKA Brytania ma nowy, smakowity skandal: królowa Elżbieta II będzie musiała w najbliższym czasie podjąć trudną decyzję w sprawie jej kuzyna, który po 17 latach małżeństwa stara się o rozwód i możliwość poślubienia byłej modelki, z którą zresztą ma już syna.

43-letni lord Harewood, wnuk króla Jerzego V, który zajmuje 18 miejsce na liście pretendentów do tronu brytyjskiego został oskarżony przez swoją żonę o „cudzołóstwo” — będące w Anglii jedyną prawną podstawą rozwodu. Jednakże na mocy ustawy z 1772 roku wszyscy członkowie rodziny królewskiej, wywodzący się od króla Jerzego II, muszą uzyskać zezwolenie monarchy na wstąpienie w związku małżeńskie. Kościół angikański natomiast — którego król (obecnie królowa) jest głową i „obrońcą wiary” — nie zezwala na ponowne wstąpienie w związku małżeńskie rozwiedzionym, jak długo poprzedni małżonek żyje. Elżbieta II będzie więc musiała dokonać trudnego wyboru, tym bardziej, że — jak twierdzą specjaliści z dziedziny genealogii — sprawa jest bezprecedensowa: nikt tak blisko spokrewniony z monarchą nie rozwodził się do tej pory, a tym bardziej nikt podlegający ustawie z 1772 roku nie został w procesie rozwodowym uznany „winnym”.

Prawnicy wskazują, że lord Harewood może legalnie zawrzeć związek małżeński bez zezwolenia królowej, jeśli na dwaście miesięcy przed przód zwróci się do Rady Przybocznej, a żadna z Izby Gmin i Izba Lordów nie wyrazi sprzeciwu. Jeśli małżeństwo dojdzie do skutku urodzony przed dwu i pół laty synek lorda będzie uznany za dziecko „ślubne”, ale nie uzyska prawa dziedziczenia ojcowskiego tytułu.

Małżeństwo lorda Harewooda zawarte w 1949 roku z wielką pompą, w obecności ówczesnego króla Jerzego VI, rozpadło się już dawno. Z rozwodem jednak zweekano ze względu na zmarłą przed blisko dwoma laty matkę lorda, księżniczkę krwi królewskiej, jedyną córkę króla Jerzego V. Ukochana lorda jest także rozwódką, co dodatkowo komplikuje sprawę.

„Pierwszy dzień wolności”

Oczywiście sztuka Leona Krucewskiego, która Teatr „Wybrzeże” prezentował w Warszawie w Teatrze Narodów, a w której rolę Zbigniew Cybulski odniósł tak poważny sukces, nosi tytuł „Pierwszy dzień wolności”, a nie „Ostatni” jak to zasugerował chochlik drukarski we wspomnieniu o tragicznym zmarłym aktorze.

Kupcie babci chusteczke...

WYSTARCY mieć tylko 30 lat (a co dopiero więcej niż 40), by móc naocześnie stwierdzić, jak wiele wokół nas się zmieniło, jak bardzo zmieniło się życie. Nie usiłuje powtarzać truizmów na temat lotów kosmicznych. Miast sięgać „w gwiazdy”, wystarczy rozejrzeć się dookoła i skonfrontować nasze „wczoraj”, choćby sprzed 20 lat z naszym „dziś”.

W ciągu tych 20 lat wbrew naturze zmieniła się kobieta i zniewieścił się mężczyzna. Rolnik z dziażdą-pradziada czyli tzw. wieśniak mniej lub więcej udatnie przefasonował się na „rdzennego” mieszczucha. Do domu wprowadziło się „kino”. Tylko jedno nie uległo przemianom: pojęcie „BABCIA”.

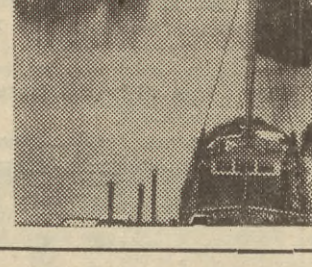
Wprawdzie niejaki, a pozytywnie na rzecz babę, zmienny usiłowała poczynić generalnie młodzież, nazywając (generalnie) kobiety „babkami”, ale i to na wiele się nie przydało, ponieważ „babcia” wbrew życiu i logice, a wyjątkowo zgodnie z nieżyjącą tradycją to...

szANOWNA REDAKCJO!

PONIEWAŻ tak uprzemiełnie zapraszacie do dyskusji chcąc zabrać w niej głos, chociaż on niewiele pomoże, bo i wy sami niewiele tu wskóracie, są sprawy zależne od ministerstwa i na to nie ma rady. Mnie interesują dwa zagadnienia handlowe, a mianowicie: plac — zaopatrzenie.

W ubiegłym roku port szczeciński przyjął ok. 5.200 statków 40 bander. Wyładowały one 4,5 mln ton ładunków, zabrały 6,5 mln ton towarów — eksportowych i tranzytowych.

Na zdjęciu: barki i statki w porcie szczecińskim.



CAF — Weczer

Gdziekolwiek się handlowiec obróci, to usłyszy za sobą, proszę pojechać za granicę jaka tam obsługa, jaka tam urzędność, ale żaden uczestnik wycieczki ani żaden Pan Redaktor nie napisal ani nie napisze jakiego tam służba handlowa ma zarobki, a przecież o tym dobrze wiecie. Za granicą sprzedawca jest wyłącznie postawiony na określonym stanowisku, a u nas: księgowość należy do sprzedawcy, kasa do sprzedawcy, sprzątanie, pakowanie, pilnowanie złodziej za jedynę 1500 zł, podczas gdy tam... wszyscy o tym wiemy, nawet, Wy, Redaktorzy, a chowacie głowy w piasek.

Sprawa uprzemiości, zgodzi, tam sprzedawca jest arcyzny, potrafi nawet przymerzyć skarpetkę, a u nas to by się chyba od zapachu nóg przewrócił. Niedawno w Waszej gazecie u-

te brednie, cośmy to pokonczyli najmarniej po 40 lat. Może to właśnie metodą, mimowolnie usiłujemy cofnąć życie w przeszłość? W młodość? Jakkolwiek już nawet za mojej młodości 50-letnia kobieta babcia nie była muzealnym zabutkiem w chusteczce na głowie, a co dopiero dziś. Dziś jeździ na nartach, tucze się — jak za najlepszych czasów — pociągami, autobusem i tramwajem i to z pracy, udziela się, występuje i bywa, „wstępuje w stan spoczynku” z mocy prawa w wieku lat 60, co wcale nie znaczy, że zaraz idzie na tę emeryturę (abstrahując wysokość renty).

W dzień przed Sylwestrem do babci (swojej mamy) przybiła córka, młoda lekarka (i mama — dzieciom) z prośbą, żeby mama — babcia zajęła się w sylwestrowy wieczór wnuczkami... Babcia z urzędu (50 lat) najpierw zapitała retorycznie: — Zwariowałaś? — A potem: — Już dawno mamu z ojcem karty do „Monopolu”...

Ktoś radiowo-inny (nie posadzą już o to „Mi” i „a” — chyba... aktualności z myślą), również życzliwie, acz ciut bezmyślnie doradzał nam prezenty dla naszych babć: a to miękkie pantofle (najlepiej z cholewki, bo to i kostki... — dopisek mój), a to chusteczkę na głowę... A to... A to — bez obrazu — bzdurna, a przynajmniej śmieszniejsza, że to my — stare konie — wypisujemy

SOBIEŚCIE znamy ze 30 babę w wieku 45, 48, 50 lat. Są to wszystkie miłe i ciągle urocze kobiety, którym dzieci albo „zrobili ka-

wa” i „obabicy”, albo których dzieci chciały mieć dzieci, „żeby potem mieć spokój” oraz „żeby mieć jeszcze kawał życia dla siebie”... I takich jest bardzo dużo! W sumie poza babkami z wieku i urzędu mamy tysiące babę wyłącznie z urzędu. Są wteżnie odprasowane, ufrizonowane, podfarbowane i (wolne od niarzenia dzieci) znacznie bardziej zadbane od własnych córek „przywiązanych na najbliższe 3 lata” do wózków. Córki po 20-ce.

Nie ma potrzeby zachęcać zobaczcie zresztą sami, ponieważ widzą to i WIEDZA wszyscy dookoła. Także ci, którzy w 1966/67 r. nie mogą się opędzić tradycji babci — matrony, babci ze stoleczkiem pod stopami i babci w chusteczce na głowie, tj. babci pana Prusa i pana Dickensa: aczkolwiek arsenal babę z urzędu w wieku do 55 lat.

A jak się przy tym sami — wbrew świadomości tymi „babkami” — odmiadamu, niech zaświadczy drobny szczegół: oto nasz 43-letni kolega (sportowiec całą geba) w kronice „Wypadki” napisał: „uległa wypadkowi 50-letnia staruszka”...

TRENA

